Dzisiejszy numer zawiera 4 strony | Cena pojedyńczego egzemplarza 15 groszy

GŁOS WĄBRZESKI

Przedpłata: wekspod. miesięcznie 1,50 zł z odnoszeniem przez pocztę 20 gr więcej. W wypadkach nieprzewidzianych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, strejku prasy, przerwania komunikacji, abonenci nie mają prawa żądać ponownego dostarczenia gazety, lub zwrotu ceny abonamentu. Za dział ogłoszeń. redakcja nie odpowiada.

Ogłoszenia: Za ogłosz. pobiera się od wiersza mm. (7 łam.) 10 gr., za reklamy na str. 3-łam. w wiadomościach potocznych 30 gr na pierwszej str. 50 gr. Rabatu udziela się przy częstem ogłaszaniu. „Głos Wąbrzeski" wychodzi trzy razy tygodn. i to w poniedziałek, środę i piątek. Skrzynka pocztowa 23. Redakcja i administracja ul. Mickiewicza 8 Telefon 60. Konto czekowe P. K. O. Poznań 204,252.

Poniedziałek Balbiny p.
Wtorek Hugona b.
Sroda Franciszka

Dziś wschód słońca 5,40 zachód 6,30
Jutro „ „ 5,38 „ 6,31
Pojut. „ „ 5,35 „ 6,33

Nr. 38 | Wąbrzeźno, wtorek 1 kwietnia 1930 r. | Rok X

Przesilenie gabinetowe zakończone

Pułkownik Walery Sławek premjerem

Zaprzysiężenie nowego Rządu

Warszawa 29. 3. Godz. 10 min. 5. Marszałek Daszyński otwiera posiedzenie. Głęboka, niczem niezamącona cisza. Marszałek wzywa do złożenia ślubowania nowego posła partji endeckiej. Odczytana zostaje rota ślubowania.

Marszałek udziela głosu jako referentowi budżtowemu posłowi Wyrzykowskiemu.

Poseł Wyrzykowski wypowiada tylko słów kilka, prosząc o przyjęcie zmian, przeprowadzonych w budżecie przez Senat z poprawkami, zaproponowanemi w komisji budżetowej Sejmu.

Nikt nie zabiera głosu.

Marszałek Sejmu zarządza głosowanie.

Głosowanie przez powstanie z miejsc, niektóre przez drzwi. Nie wszystkie poprawki komisyjnie są przyjmowane. Niektóre marszałek ogłasza jako odrzucone.

Za poprawkami głosują kluby opozycji, Blok Bezpartyjny nie powstaje z miejsc. Jedynie przy uchwaleniu funduszu kultury narodowej Blok Bezpartyjny powstaje z miejsc razem z innemi stronnictwami. Fundusz zostaje więc ogromną większością uchwalony.

O godzinie 12-tej p. poseł Jan Piłsudski na Zamku zrzekł się misji tworzenia rządu.

Po godzinie 1-szej w południe Prezydent Rzeczypospolitej wezwał na Zamek prezesa Klubu Bloku Bezpartyjnego, pułkownika Sławka. Konferencja z płk. Sławkiem odbyła się w obecności Marszałka Polski.

—o—

Poseł Sławek, po otrzymaniu misji przybył pieszym spacerem do Prezydjum Rady Ministrów i odbywał konferencje z urzędującymi ministrami ustępującego gabinetu. Zaproszony został na konferencję b. minister sprawiedliwości p. St. Car. O godzinie 6 wiecz. p. Sławek wraz z p. o. ministra spraw wewnętrznych Józewskim udali się do Belwederu. O godzinie 7 wiecz. p. Sławek udał się na Zamek, gdzie przedstawił listę swego gabinetu, zatwierdzoną przez Prezydenta Rzeczypospolitej.

Skład gabinetu przedstawia się jak następuje:

Minister spraw wojskowych: MARSZAŁEK POLSKI,

Prezes Rady Ministrów: Poseł PUŁK. WALERY SŁAWEK,

Minister Spraw Zagranicznych: AUGUST ZALESKI,

Minister Spraw Wewnętrznych: JÓZEWSKI,

Minister Sprawiedliwości: STANISŁAW CAR

Minister Pracy i Opieki Społecznej: PUŁK. ALEKSANDER PRYSTOR,

Minister Oświaty i Wyznań Religijnych: SŁAWOMIR CZERWIŃSKI,

Kierownik ministerjum skarbu: IGNACY MATUSZEWSKI,

Kierownik ministerjum przemysłu i handlu: EUGENJUSZ KWIATKOWSKI,

Minister Rolnictwa: LEON JANTA - POŁCZYŃSKI,

Minister Reform Rolnych: WITOLD STANIEWICZ,

Minister Poczt i Telegrafów: IGNACY BOERNER,

Minister Komunikacji: ALFONS KÜHN,

Minister Robót Publicznych: MAKSYMILJAN MATAKIEWICZ.

O godz. 7 min. 15 nastąpiło zaprzysiężenie nowego rządu. Jednocześnie nastąpiło podpisanie przez Prezydenta Rzeczypospolitej dekretu o zamknięciu sesji sejmowej.

Nowy gabinet Rzeszy Niemieckiej

Berlin, 30. 3. 30. Prezydent Rzeszy Hindenburg podpisał dekret, zatwierdzający skład rządu Rzeszy Niemieckiej.

W skład gabinetu wchodzą:

Kanclerz: — Bruening.

Minister Spr. Wewn.: — Wirth.

Minister Spr. Zagr.: — Dr. Curtius.

Minister Reichswehry: — Groener.

Przesilenie gabinetowe w Irlandji

Londyn. Według doniesień z Dublinu, powierzenie misji utworzenia nowego rządu de Valerze wydaje się mało prawdopodobne. Decyzja zapadnie w środę. Ogólnie przypuszczają, że Cosgrave stanie ponownie na czele gabinetu koalicyjnego.

Rozstrzygające wydarzenia w Moskwie

Moskwa. W biurze politycznem sowieckiej partji komunistycznej zapadła po burzliwych obradach uchwała o zwołaniu plenarnej sesji centralnego komitetu partji na dzień 25 kwietnia r. b. Sesja obradować będzie w Moskwie na Kremlu. Tematem obrad będzie wyłącznie wytworzona przez kolektywizację rolnictwa sytuacja na wsi rosyjskiej.

Równocześnie, aby sterroryzować przeciwników polityki Stalina centralna komisja kontrolująca partji ogłosiła ponowną obowiązkową rejestrację wszystkich członków partji.

Rejestracja ta rozpocznie się w dniu 18 kwietnia, tak że poczynając od tej daty, nad każdym członkiem partji komunistycznej w Z. S. R. R. ciążyć będzie groźba wykluczenia z partji.

Rok Jubileuszowy zakończony bedzie Soborem.

— **Rzym,** 30. 3. Jak donoszą z kół urzędowych „Citta del Vaticano", Ojciec św. ma zwołać sobór ,który ma się odbyć na zakończenie Roku Jubileuszowego. Obecnie przygotowuje się wszystko.

Wizyta czarnego bandyty

Uprzejmy murzyn.

Autorzy powieści kryminalnych rysują często typy bandytów dżentelmenów o wielkiej uprzejmości i manjerach wyszukanych, następujący zaś fakt dowodzi, że osobnicy podobni zdarzają się nietylko w powieści, lecz i w życiu.

Była późna godzina nocna. Mieszkająca chwilowo w jednym z hoteli nowojorskich niejaka mistress Ervin miała niemiły sen: śniło jej się, że po numerze chodzi murzyn i wykonywa jakieś tajemnicze czynności.

Dręczona przez tę zjawę senną p. Ervin obudziła się i z przerażeniem zobaczyła przy łóżku murzyna olbrzymiego wzrostu.

— Ależ pani ma lekki sen — szepnął czarny drab niejako z wyrzutem, — starałem się zachowywać jak najciszej, a pani jednak obudziła się!

— Czego tu chcesz? — wyszeptała p. Ervin zbielałemi ze strachu wargami.

— Niechże się pani nie przeraża. Ja żadnej krzywdy nie zrobię. Chcę tylko użyć nieco torebce, w której ma pani gotówkę i kosztowności.

I łącząc czyn ze słowami czarny bandyta dżentelmen przełożył zawartość sakwojażyka do kieszeni, a zobaczywszy na stoliku nocnym piękny pierścień z szafirem i branzoletkę z brylantami, odezwał się znów z najwyższą uprzejmością:

— Sądze, że mi pani daruje, jeśli wezmę i te drobiazgi. To takie ładne!

Oczywiście, ograbiona nie protestowała, bandyta zaś skłonił się jej najuprzejmiej i wyszedł na palcach, rzuciwszy na odchodnem:

— Niech mi pani zechce darować, że przeszkodziłem jej we śnie. A teraz proszę o kwadrans spokoju, gdyż w razie alarmu z pani strony, będę musiał wrócić i z największą przykrością zabić

Wykrycie ponurej tajemnicy.

Córki zamordowały ojca.

Kielce. We wsi Wierzbica pow. radomskiego odkopano przypadkiem szkielet ludzki, jak się później okazało Tomasza Habery, mieszkańca tej wioski.

Sekcją wykazała ślady pęknięcia czaszki, oraz szramy na kościach głowy od uderzeń tępem narzędziem.

Śledztwo wykazało, że Haberę zamordowały jego córki, poczem zwłoki zakopały pod podłogą w sieni nieistniejącego już domu. Stało się to w drugiej połowie 1928 roku. Po dokonaniu zbrodni sprawczynie zawiadomiły posterunek policji w Wierzbicy, że ojciec ich pojechał na jarmark i już więcej nie wrócił.

List Księdza Biskupa Okoniewskiego

w związku z napaściami na Pana Wojewodę Lamota

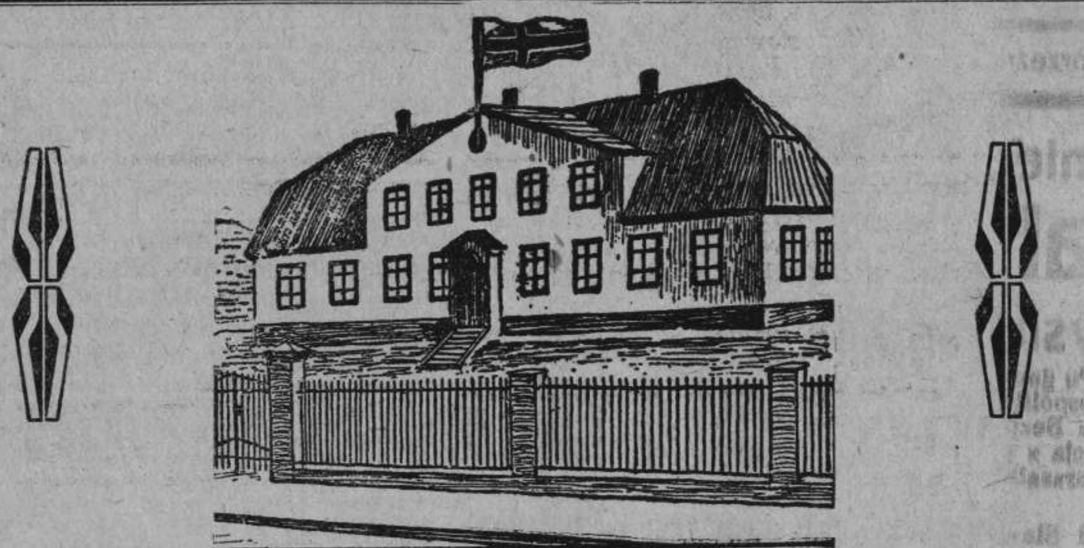
W związku z napaściami pism niemieckich i niektórych pism polskich, na osobę Pana Wojewody Lamota, odbywają się zebrania protestacyjne, przeciwko takim napaściom. Głowa Kościoła na Pomorzu Jego Ekscelencja Ks. Biskup Okoniewski, przebywający w Krynicy, przesłał na ręce p. Wojewody następujący list:

Panie Wojewodo!

Pragnę wyrazić głębokie ubolewanie z tego powodu, że przeciw mężowi, ożywionemu gorącą miłością Ojczyzny i szczerem przywiązaniem do Pomorza podnosi się lekkomyślnie niecne zarzuty, odparte już dostatecznie przez sąd honorowy. Pocieszam się, że najbliższa przyszłość rozwieje je zupełnie i przyczyni się do oczyszczenia atmosfery zatrutej oszczerstwami.

Łączę wyrazy głębokiej czci i poważania

(—) Ks. Stanisław W. Okoniewski
Biskup Chełmiński.



1000 LAT ISTNIENIA PARLAMENTU IRLANDZKIEGO.
W bieżącym roku przypada 1000-lecie założenia parlamentu irlandzkiego.

Handlarze żywym towarem

Tajemnicze zaginięcie młodej robotnicy.

Łódź. Policja kaliska zaalarmowana została wiadomością o tajemniczem zaginięciu 19-letniej Heleny Zamrzyckiej, zamieszkałej w Stawiszynie, pod Kaliszem.

W świetle zeznań matki zaginionej Józefy Zamrzyckiej, córka jej padła ofiarą handlarzy żywym towarem. Od kilku bowiem dni, do mieszkania Zamrzyckiej przychodzili, podczas nieobecności pracującej w fabryce dziewczyny, młodzi, eleganccy mężczyźni i dopytywali się o Helenę.

Pewnego dnia nawet dwóch mężczyzn przyjechało autem. W dniu 24. b. m. Helena Zamrzycka otrzymawszy jakiś sekretnik, wyszła z domu i nie powróciła więcej.

Gdy poszukiwania za zaginioną nie dały pozytywnego wyniku, Zamrzycka zameldowała policji, która wszczęła za zaginioną dziewczyną energiczne poszukiwania.

Do ochotników wojsk polskich

(Otrzymujemy z prośbą o umieszczenie, następującą odezwę Komendy Głównej Legji Mocarstwowej. — Przyp. Red.)

„W obecnej dobie tylko jednostki uświadomione społecznie i zdyscyplinowane organizacyjnie posiadają wartość dla Państwa.

Do grupy niezorganizowanych należą szerokie rzesze b. ochotników Wojsk Polskich.

OCHOTNICY! Troski dnia codziennego odstwowych, dla realizacji których walczyliście bowróciły uwagę waszą od wielkich zagadnień pańhatersko z najeźdźcą.

Tymczasem stanowisko moralne, jakie zajmujecie w społeczeństwie za cenę krwi przelanej na ołtarzu Ojczyzny, wymaga nadal waszej gotowości do służby dla Państwa.

Dziś już nie z orężem w dłoni, lecz w karnych szeregach organizacji społecznej, musicie stać na straży, aby to, co żołnierz polski wywalczył, nie zostało zmarnowane przez warcholstwo polityków i demagogję partyjną.

Niepodległość Ojczyzny musi zostać zakutą w potężny pancerz tężyzny duchowej i materjalnej własnego państwa. Zadanie to spełnić tylko może Polskie Mocarstwo. A któż, jak nie Wy, Ochotnicy, jest bardziej powołany do tego, aby utrwalić na wieczne czasy fundamenty polskiej państwowości?

Pomni zapału, z jakim szliście do boju o niepodległość Ojczyzny, — wzywamy Was dziś pod sztandary Oddziałów Ochotniczych Legj: Mocarstwowej dla dokonania dalszych prac na drodze ku wielkości i potędze Państwa Polskiego.

Złączeni w karnych szeregach Legji Mocarstwowej, przestaniecie być rozbitkami na oceanie życia, których zły los i ludzka niewdzięczność zepchnęły z przynależnego im stanowiska. W służbie dla Polski jako Mocarstwa znajdziecie znów dawną wiarę w siebie i pewność, że poniesione przez Was wysiłki nie pójdą na marne, lecz staną się kamieniem węgielnym potęgi Polski jutrzejszej i dobrobytem obywateli.

Wszyscy pod sztandary Legji Mocarstwowej!

Komenda Główna Legji Mocarstwowej
(Warszawa, Krakowskie Przedmieście 58 m. 5.)

JARMARKI
w Województwie Pomorsk em

w miesiącu kwietniu 1930 r.

1 kwietnia.

Borowy Młyn, pow. Chojnice: koński, bydlęcy, kramarski.
Kielno, pow. Morski: koński, bydlęcy, kramarski.
Skarszewy, pow. Kościerzyna: świński.
Turza, pow. Tczew: koński, bydlęcy.
Żarnówiec, pow. Morski: koń-ki, bydlęcy.

2 kwietnia.

Lubawa: koński, bydlęcy, k amarski.
Lubiewo, pow. Świecie: koński, bydlęcy, kramarski.
Skarszewy, pow. Kościerzyna: koński, bydlęcy.
Śliwice, pow. Tuchola: koński, bydlęcy, kramarski.

3 kwietnia.

Brodnica: koński, bydlęcy.
Gowidlino, pow. Kartuzy: koński, bydlęcy, kramarski.
Radzyn, pow. Grudziądz: koński, bydlęcy, kramarski.
Skarlin, pow. Lubawa: koński, bydlęcy.
Toruń: koński, bydlęcy.
Wejherowo: koński, bydlęcy.

4. kwietnia.

Kowalewo, pow. Wąbrzeźno: koński, bydlęcy.
Grudziądz: koński, bydlęcy.

5 kwietnia.

Drzycim, pow. Świecie: koński, bydlęcy kramarski.
Osie, pow. Świecie: koński, bydlęcy.

7 kwietnia.

Świeci: koński, bydlęcy.

8 kwietnia.

Czersk, pow. Chojnice: koński, bydlęcy.
Działdowo: koński, bydlęcy, kramarski.
Jabłonowo, pow. Brodnica: koński, bydlęcy, kramarski.
Nieżywięć, pow. Brodnica: koński, bydlęcy, kramarski.
Skórcz, pow. Starogard: koński, bydlęcy, kramarski.
Sulęczyno, pow. Kartuzy: koński, bydlęcy, kramarsk:.
Wąbrzeźno: koński, bydlęcy, kramarski.
Więcbork, pow. Sępólno: koński, bydlęcy, kramarski.

B. BOLESŁAWITA.

PRZED BURZĄ

Powieść historyczna z r. 1830.

46) —o— (Ciąg dalszy).

W istocie, w. książę codzień się stawał niecierpliwszym i srożył się coraz straszniej przeciw wszystkim.

Dnia 4. listopada odbyte nabożeństwo żałobne u Kapucynów za poległych w czasie rzezi Suworowa na Pradze; drugi taki obchód u ks. Karmelitów praskich, gdzie Jurgaszkę, dowódcę żandarmów, mocno nawet poturbowano; wyznania jednego ze Szkoły Podchorążych, który w chwili jakiejś bezrozumnej trwogi cały plan powstania wydał przed w. księciem; aresztowania nieustanne młodzieży, której ruchy widziano, czuto, nie mogąc najczynniejszych przywódców ani dojść, ani połapać — wszystko to z dniem każdym pogarszało położenie tych, którzy wpadli w ręce policyi.

Wiedziano o spisku — dawały się postrzegać jakieś przygotowania do niego, a pochwycić samych sprawców, dojść do jądra — było niepodobieństwem.

Książę im więcej się trwożył, tem mocniej się srożył. Gniewał się na tych, co z połapanych nic wydobyć nie umieli, na niedołężną policyę, na buntowniczego ducha, który z Francyi i Zachodu zawiewał, na cały świat, na wszystkich i wszystko.

Szkołę Podchorążych, już podejrzaną, ściśnięto jak w więzieniu, na młodzież pa.rzano dzień i noc, śledząc jej kroki — każdy przybywający do Warszawy, szczególniej z zagranicy, był pilnie śledzony.

Więźniów też wszelkiemi sposoby usiłowano sterroryzować — aby z nich wycisnąć zeznania. Więźniowie milczeli uparcie.

Szczęściem ci, którym były powierzone badania, nawykli patrzeć na potęgę militarną Rosyi, na porządek, który się im zdawał nie do obalenia — choć widzieli spiski, nie mogli przypuścić, aby one były czemś groźnem, czemś więcej nad marzenie kilku zagorzalców. Dogadzano w. księciu więcej dla zaspokojenia jego fantazyi, niż naprawdę lękając się jakiegoś wybuchu.

Dla Rautenstraucha, Kruty, Jurgaszki, Lewickiego i Lubowidzkiego strachy te nie miały wagi, rewolucya zdawała się im niepodobieństwem.

Pakowano do kozy codzień, aby mieć o czem raportować i okazać wielką gorliwość, hałasowano mocno, ale lekceważono i uśmiechano się po cichu. Niemniej położenie zamkniętych po klasztorach: u Marcinkanek, u Karmelitów i w innych więzieniach — coraz się stawało nieznośniejszem, obchodzono się z nimi coraz surowiej i bezwzględniej.

Na innych, oprócz podejrzeń i denuncyacyj jakichś schadzek w kawiarni albo nieostrożnego słowa, nie miano więcej nic — przeciwko Ruckiemu jego własne pismo świadczyło.

Co gorzej, porównany do znalezionych u Ruckiego papierów sam papier nawet, zdaniem ekspertów dawał pewność, że on pisał tę notatkę — a zatem, że wiedział o spisku i należał do niego.

Książę sprawą jego zajmował się szczególniej od czasu bytności majora, chciał, na nim przykładu dla innych, wymagał, aby go sądzono w sołdaty.

Tylko Staś Potocki, zjednany po cichu przez przyjaciół Ruckiego, którzy, choć nic mu nie obiecywali, starali się jednak i wstawiali za synem — wyrok ten usiłował odroczyć, zwlekał, jak mógł, nadzieją zeznań to usprawiedliwiając — przedłużał z dnia na dzień zamknięcie śledztwa.

Z pomocą O. Porfirego; kiedy niekiedy Kalikst odbierał słów kilka od Julli... Potrafił sobie wyżebrać u stróża kawałek papieru i odpisywał krwią i słomą.. Jedyną to było pociechą w więzieniu, w którem mu książek nawet, usilnie żądanych, odmawiano.

Chociaż Maciek Wicher ofiarował się majorowi przenieść od niego list do syna, stary nie przyjął tej ofiary — czuł, że jemu nie wypadało używać takich środków, któremi mógłby zgubić poczciwego żołnierza.

Kilkomiesięczne zamknięcie, które najenergiczniejszy łamie charakter, na najsilniejsze oddziaływa zdrowie — i Kalikstowi się już mocno czuć dawało. Oddychanie tem powietrzem zepsutem, nieruchomość, cisza, groźby — przybiły go, uczyniły drażliwym, smutnym; jednak postanowienie trwania w tem, co raz powiedział, upornego milczenia, nie zachwiało się wcale.

Gdy go ostatni raz wezwano do gabinetu, zastał w nim naprzód samego konwulsyjnego protokulistę. Więcej nie było nikogo. Piernikowa ta figurka długo mu się, gryząc pióro, przypatrywała, potem jedno oko przymrużywszy szydersko, ręce w kieszeniach trzymając, zaczęła się przechadzać po pokoju i parę razy, krzywiąc się, stawała przed Kalikstem...

Za trzecim takim manewrem, maleńki człowieczek przysiadł tak, jakby miał tańcować prysiudy i rzekł natarczywie:

— Czemu się nie przyznać? dawnobyś był wolny... Myślisz, że my nie wiemy? hę? hę? hę? Pójdziesz w sołdaty... szkoda... Przyznać się, przyznać.

Chód się dał słyszeć u drzwi i protokulista jednym susem skoczył na swój stołek, rozgarniając poły fraka... Gdy jenerał wszedł, wlokąc za sobą chustkę zatabaczoną, protokulista siedział jak przyklejony na swem miejscu.

(Ciąg dalszy nastąpi).

—o—

9 kwietnia.

Kartuzy: koński, bydlęcy.
Kościerzyna: koński, bydlęcy, kramarski.
Lniano, pow. Świecie: koński, bydlęcy.
Stara Kiszewa, pow. Kościerzyna: świński.
Starogard: koński, bydlęcy, świński.

10 kwietnia.

Gostyczyn, pow. Tuchola: koński, bydlęcy.
Łasin, pow. Grudziądz: koński, bydlęcy.
Topólno, pow. Świecie: koński, bydlęcy, kramarski.
Wysin, pow. Kościerzyna. koński, bydlęcy.

15 kwietnia.

Bukowiec, pow. Świecie: koński, bydlęcy.
Dziemiany, pow. Kościerzyna: koński, bydlęcy.
Linja, pow. Morski: koński, bydlęcy.

16 kwietnia.

Chełmża, pow. Toruń: koński, bydlęcy.
Górzno, pow. Brodnica: koński, bydlęcy, świński.
Płośnica, pow. Działdowo: koński, bydlęcy.

17 kwietnia.

Jeżewo, pow. Świecie: koński, bydlęcy, kramarski.
Toruń: Koński, bydlęcy.

18 kwietnia.

Grudziądz miasto: koński, bydlęcy:

22 kwietnia.

Chmielno, pow. Kartuzy: koński, bydlęcy.
Przedkowo, pow. Kartuzy: koński, bydlęcy.
Sępólno: koński, bydlęcy, kramarski.
Strzepcz, pow. Morski: koński, bydlęcy, kramarski.

24 kwietnia.

Nowe, pow. Świecie: koński, bydlęcy, kramarski.

29 kwietnia.

Leśno, pow. Chojnice: koński, bydlęcy, kramarski.
Lipnica, pow. Chojnice: koński, bydlęcy, kramarski.

Na marginesie Sejmiku Powiatowego.

Ostatnie posiedzenie Sejmiku Powiatowego obradowało z małą przerwą obiadową dzień cały. — Z wielką pilnością, biorąc pod uwagę wszelkie ewentualności i nie zapominając o zasadach oszczędnościowych, przetrawiono każdą pozycję w budżecie. Budżet, starannie i do stosunków obecnych przygotowany, nim rozpatrywany był w Sejmiku, członkowie Wydziału Powiatowego kilkakrotnie go rozpatrywali. Nie było tam nic szczególnego, coby mogło spowodować skreślenie tej, czy owej pozycji. Gospodarz powiatu, **p. Starosta dr. Prądzyński,** znany zresztą całemu ogółowi naszego powiatu ze swych rozumnych zarządzeń ku dobru powiatu, starał się zresztą w budżecie o to, aby i tu nie wydano ani jednego grosza za dużo. Pomimo niewyzyskania wszelkich źródeł podatkowych, samorządom przysługujących, budżet uchwalono tak, jak przedstawiony został przez Wydział Powiatowy, jedynie po skreśleniu sumy 2000 złotych, w dziale administracyjnym.

Jak już zresztą nasza Redakcja doniosła, żaden budżet nie był tak rozpatrywany, t. j. szczegółowo pozycja po pozycji, jak obecny. Były coprawda dyskusje obszerniejsze nad poszczególnemi pozycjami, a były pozycje, nad któremi wcale nie debatowano. Niektórzy członkowie Sejmiku, jak mogłem stwierdzić, przeciągali nieraz dyskusję, ze względów nieraz niezrozumiałych.

Dyskusje, — bez których możnaby się naprawdę obyć. Ale to siła „przyzwyczajenia". Wybaczyłoby się jeszcze, gdyby dyskusje naprawdę nie miały się z dyskusjami rzeczowemi.

I tu i tam były podobne dyskusje. Przecie nie można nazwać i uznać tego za — dobrem.

Niejeden z członków Sejmiku napewno nie wie, dlaczego długo dysputowano nad sprawą lokomocji dla p. Starosty. Jasnem jest, że lokomocja jest potrzebna. Dlatego niezrozumiałym był wniosek p. Makowskiego, opiewający, że należy samochody sprzedać i uzyskaną sumę wliczyć do dochodu, z którego następnie należy kupić za 10.000 zł. nowy samochód „Forda".

Na to słusznie zareagował p. Przewodniczący, prosząc, by pozycja ta pozostała bez zmiany, przyczem p. Przewodniczący postawił tę sprawę jako kwestję zaufania. Wobec tego zabierali głos członkowie Sejmiku. W głosowaniu nad wnioskiem w kwestji zaufania, wniosek przeszedł jednomyślnie, a p. Makowski swój wniosek przedtem wycofał.

Wyrażenie votum zaufania Przewodniczącemu Sejmiku, jest znowu jednym z licznych uznań dla pracy Przewodniczącego p. dr. Prądzyńskiego, starosty powiatowego.

Nie dziś czas na wyliczanie zasług dzielnego i pracowitego naszego Starosty p. dr. Prądzyńskiego, wysoko stojącego pod każdym względem.

Rozumna więc gospodarka p. Starosty jest nie wszystkim na rękę.

Ludzie źli zwalczają wszystko to, co dobre.

Nietylko na widowni życia politycznego pojawiają się ludzie źli, lecz w życiu społecznem i gospodarczem roi się od tych szkodników.

Są też ludzie tacy, którzy usiłują walić kłody pod nogi naszemu dzielnemu, szczerze pracującemu p. Staroście.

Ludzie ci, nie mają dobra społeczeństwa na celu, lecz swem warcholstwem, bróżdżeniem i sianiem zamętu utrudniają wysiłki i usiłują szkodzić w poczynaniach.

Jednakże wyrażone przez ostatni Sejmik votum zaufania p. Staroście, położy kres wszelkim poczynaniam złych ludzi a będzie równocześnie bodźcem do dalszej, rozumnej pracy p. Starosty.

Prawdzic.

——o——

Echa budżetu sejmiku powiatowego.

W drugiej części posiedzenia sejmiku powiatowego odbytego dnia 24 marca r. b. przystąpiono do ostatecznego uchwalenia budżetu.

Po referacie budżetowym członka wydziału powiatowego posła Fr. Rząsy, wywiązała się w pewnej chwili dość ożywiona dyskusja, przez postawienie wniosku, wprowadzenia pewnych oszczędności w dziale środków lokomocji p. starosty powiatowego. Częściowo i w innych pozycjach ujawniły się dążności oszczędnościowe.

Dzięki jednak rzeczowemu ujęciu przez p. starostę powiatowego Dr. Prądzyńskiego, kwestjonowanych przez niektórych członków sejmiku pozycje, jak również postawienia przez p. starostę o ile chodzi o środki lokomocji kwestji zaufania, poparłej w całości przez wydział powiatowy, tak w tej sprawie, jak również i innych sejmik okazał jednomyślność i zaufanie do starosty powiatowego, dowodem czego było, wycofanie postawionych wniosków.

Budżet zatem, został uchwalony bez poprawek a również i w sprawie p. w. i w. f. okazał sejmik zrozumienie uchwalając 15.000 zł. na ten cel, napodniesienie produkcji rolnej uchwalono 12.000 zł.

Jest to dowodem zgodnej współpracy między sejmikiem a przewodniczącym, starostą Dr. Prądzyńskim, co daje rękojmię iż stan powiatu pozostanie na wysokim poziomie.

K. W. rolnik.

WIADOMOŚCI Z GOLUBIA

Z życia towarzystwa sportowego „Golubianka"

Istniejąca swego czasu Golubianka i stojąca w przededniu swego rozwoju, natrafiła ostatnio na przeszkodę ze strony społeczeństwa, które zarzuca jej iż powierzone funkcje pewnym osobom — są przez takowe jakoby nietaktownie wypełniane, z powodu szczupłych wiadomości, w dziedzinie wychowania fizycznego. Tu dodamy, iż o ile Golubianka wybrała sobie taki zarząd, — wówczas jej zadaniem jest takowego słuchać, nie zwracając na to uwagi, co społeczeństwo nasze głosi. Gdyż wogóle społeczeństwo nasze — zbyt mało posiada wiadomości i gdy mówi się o wychowaniu moralnem i fizycznem, które jest ściśle objęte czy to przez harcerstwo, Przysposobienie Wojskowe i Wychowanie Fizyczne, gdzie głosi się hasło „Bóg i Ojczyzna". Przykry to objaw, że musimy wytaczać owe wady naszego obywatelstwa. Lecz mamy nadzieję, że Obywatele ci, do których w szczególności się to tyczy — zmienią swe poglądy polityczne i podadzą sobie wspólnie ręce aby w każdej i dla każdej organizacji pracować z prawdziwemi i zdrowemi zasadami politycznemi. Natomiast Golubiance życzymy jaknajszybszego rozwoju i pomyślności na daleką przyszłość. (A)

CHOROBY ZAKAŹNE.

W ostatnich dniach zanotowano na terenie naszego miasta przez tutejszy „Urząd porządku i bezpieczeństwa publicznego" następujące choroby zakaźne: jaglica, tyfus, róża. (A)

DLA ORJENTACJI LOTNIKÓW.

Jak nas informują, jutro, to jest we wtorek, na zamek golubski zaciągana będzie świetlana strzała, służąca dla orjentacji lotników w porze nocnej.

WIADOMOŚCI Z KOWALEWA

LOTNICY W KOWALEWIE.

Dziś przybędą w związku z ćwiczeniami taktycznemi — lotnicy z Torunia. Samoloty wylądują pod Chełmońcem. Przyjazd spodziewany jest około 3-ciej po południu. Podając powyższe do wiadomości, publiczność proszona jest o zachowanie środków ostrożności.

NIEUDAŁE ZEBRANIE ROLNIKÓW.

Kowalewo 31. 3. (Od własnego korespondenta.)

Wczoraj miało odbyć się powiatowe zebranie Związku Drobnych rolników, organizacji komunistycznej. Bardzo mało jednak przybyło członków na powyższe zebranie, dlatego się nie odbyło. Ci, którzy przyjechali, odjechali z kwitkiem. Wszystkim Rolnikom zwracamy uwagę, by do Związku Drobnych Rolników nie zapisywali się, lecz do Pom. Tow. Rolniczego. (R)

DOROCZNE REKOLEKCJE

dla uczniów gimnazjum odbywać się będą w kościele parafjalnym pod kierownictwem O. prowincjała Dr. Tomaszewskiego od środy 2. bm. do soboty 5 bm. w nastsępującym porządku.

W środę po południu o godz. 2.30 nabożeństwo wstępne z Veni Creator. I. nauka. Wystawienie Najśw. Sakramentu, Miserere i modlitwy wieczorne.

W czwartek rano o godz. 9 msza św., modlitwy poranne i II. nauka, godz. 11,15 droga krzyżowa, rachunek sumienia i Anioł Pański, o godz. 2 różaniec, o godz. 2.30 nauka III., o godz. 5 suplikacje i modlitwy wieczorne.

W piątek rano o godz. 9 msza św., modlitwy poranne i nauka IV., o godz. 11,15 droga krzyżowa i t. d., o godz. 1,30 nauka V., od godz. 2.30 spowiedź, a o godz. 5 Miserere i modlitwy wieczorne.

W sobotę rano o godz. 9 nauka VI., uroczysta Msza św. z Wystawieniem Najśw. Sakramentu, generalna Komunja św., błogosławieństwo papieskie i Ciebie Boże chwalimy.

NADZWYCZAJNY DODATEK

Jak w poprzednim numerze donosiliśmy, do pisma naszego dodamy nadzwyczajny dodatek specjalne poświęcony

MORZU POLSKIEMU, GDYNI I KASZUBOM.

Dodatek ten, który dodamy do numeru świątecznego (Wielkanocnego) zawierał będzie cały szereg ilustracyj, nowel, wierszyków oraz obrazków z życia ludu kaszubskiego.

Kto pragnie ten

NADZWYCZAJNY DODATEK

otrzymać, winien dziś jeszcze zapisać „Głos Wąbrzeski" na miesiąc kwiecień lub II-gi kwartał!

PAMIĘTAJ!!!

że dziś, we wtorek o godz. 8,15 w sali Dwór Wąbrzeski, odbędzie się WIECZÓR HUMORU I ŚMIECHU.

WIADOMOSCI POTOCZNE.

Wąbrzeźno, dnia, 31 marca 1930 r.

— **Osobiste.** Zastępca starosty **p. Zajączkowski,** od dnia 7 kwietnia obejmuje w zastępstwie starostwo w Tucholi. Pobyt p. Starosty Zajączkowskiego potrwa do maja. Panu Zajączkowskiemu życzymy wszelkiej pomyślności. (—)

— **Klub Urzędników w nowym lokalu.** Od jutra tj. pierwszego kwietnia Klub Urzędników przenosi swój lokal na ulicę Kolejową do dawniejszego lokalu „Strzelnica" obecnie „Zacisze". W bibljotece-czytelni Klubu Urzędników znajdują się najpoważniejsze pisma do bezpłatnego użytku członków.

— **Znowu jeden podróżnik.** W sobotę przebywał w naszem mieście znowu jakiś podróżnik obchodzący całą Polskę. Niektórzy myślą, że tym sposobem wzbogocą się. (x)

— **Zebranie Teatru Ludowego** odbyło się w ubiegły piątek, w lokalu p. Makowskiego, pod przewodnictwem prezesa **p. prof. Stawarz-Szczyrzyckiego.** Sprawę przedstawienia „Czar munduru", mającego odbyć się w dniu 2-go maja w sali p. Szymańskiego, referował p. **naucz. Walter,** zaznaczając, że próby tej sztuki już się rozpoczęły. Następnie p. prezes zaznaczył, że w maju będzie wystawiana aktualna sztuka „Bracia Lerche". W dyskusji zabierali głos różni członkowie na temat dalszej pracy Teatru Ludowego Na tem zebranie zakończono.

— **Zważać na dzieci!...** Pod głównym dworcem na drodze, zauważyć można całe gromady bawiących się dzieci, które, mimo sygnałów ostrzegawczych nie schodzą z drogi. Wszystkich rodziców prosimy, by więcej zważali na swe dzieci, gdyż szoferzy w razie nieszczęścia nie ponoszą winy za to. Zatem więcej uwagi poświęcajcie na swoje dzieci.

— **Ogromne stado sarn pod Wroniem.** Dziś rano, o godzinie 7-mej zauważono po raz drugi z rzędu, piękne stado sarn w liczbie około 50-ciu.

Powiadomieni o tem, udaliśmy się na miejsce tego bądźcobądź ciekawego zjawiska.

Stado saren pojawiło się wczoraj wieczorem po raz pierwszy i wywołało wśród mieszkańców zrozumiałą sensację. Sarny w nocy przebywają w zabudowaniach probostwa w Katarzynkach, gdzie się je karmi.

Wszystkich, którzy pójdą zobaczyć ciekawe zjawisko proszeni są o zachowanie jaknajwiększego spokoju.

— **Wieczór tańca — humoru i śmiechu** urządza jutro, to jest we wtorek o godzinie 8,15 wieczorem w sali p. J. Kaczyńskiego zespół Baletowy Teatru Pomorskiego w Toruniu. Wieczór ten nadzwyczaj wielkie wzbudził w mieście zainteresowanie. Biletów jest bardzo mało, gdyż prawie wszystkie są wysprzedane, dlatego dziś powinineś pójść do księgarni p. Wojteckiej i kupić bilet, bo jutro możesz nie otrzymać biletu! Zaznacza się, że ceny są bardzo niskie i czysty zysk przeznaczony jest na oświatę pozaszkolną, t. j. na Towarzystwo Czytelni Ludowych.

Jest to jedyna atrakcja, którą nam po rocznej niebytności w Wąbrzeźnie zgotuje doborowy Teatr Miejski z Torunia. Kto nie pójdzie — napewno pożałuje.

— **Sprzedaż taniego mięsa.** Jutro to jest we wtorek, przed południem, podczas odbywającego się targu, sprzedawać się będzie w Rynku przy ul. Kościuszki po tańszych cenach mięso.

— **Miesięczne zebranie Koła Oficerów Rezerwy** odbyło się w sobotę wieczorem w lokalu p. Klimka, przy udziale

bardzo nkłej liczby członków, bo około 10-ciu. Na zebraniu tem na zjazd wybrano p. Bojarskiego, wiceprezesa, oraz ustalono datę przyszłego zebrania i to walnego (w dn 1 maja) Obecny prezes Koła p. Reiske, mimo zrzeczenia się z prezesury, funkcję tę spełniał będzie aż do następnego zebrania walnego.

— **Zbiegł źrebak.** Z stacji doświadczalnej Pomorskiej Izby Rolniczej w Dzwierznie, zbiegł w sobotę źrebak ciemnej maści. Ktoby wiedział o pobycie źrebaka, pros:ony jest o zawiadomienie najbliższego Posterunku Pulicji. (x)

— **Ważne dla spadkobierców po śp. majorze Dembińskim.** Zebranie spadkobierców po śp. majorze Dembińskim w Ameryce odbędzie się dnia 13 kwietnia o godz. 2-giej po poł. w sali parku „Viktoria“ w Toruniu. Przybycie spadkobierców jest pożądane, spadek pewny, przygotować metryki i papiery. Jan Nalaskowski.

— **Jakie będziemy mieć lato?** Znana wróżka francu ka pani Fraya, której przepowiednie sprawdzały się niejednokrotnie, obecnie zajęła się przepowiednią co do tego, jakie będziemy mieć lato.

Na wstępie zaznacza ona, iż każdy, kto chce jako tako spędzić urlop, winien wyjechać możliwie najpóźniej, gdyż lato będzie wyjątkowo deszczowe. Najładniejsze miesiące będą pod plagą deszczu, nawet wiosna będzie bardzo dżdżysta. Wypogodzi się dopiero pod koniec lata, a najpiękniejszą pogodę Europa mieć będzie we wrześniu.

— **Rozstrzygnięcie konkursu.** W Warszawie odbyło się rozstrzygnięcie konkursu urządzonego dla plotkarzy. Jak się dowiadujemy, pierwszą nagrodę w postaci czapki błazeńskiej z dzwoneczkami przyznano „Atylli“ z „Gazety Wąbrzeskiej.“

— **Rezultat wczorajszego meczu K. S. Pepege — K. S. Pomorzanka: 0 : 3.** Z przyczyn od K. S. Pepege nie zależnych mecz K. S. F. K. K. Kowalewo nie odbył się, natomiast rozegrano „towarzyski“ mecz z tut. K. S Pomorzanką“. Mecz obfitował w szereg brutalnych wypadów za towany względem młodego klubu przez K. S. Pomorzankę, która za wszelką cenę chciała uzyskać bardzo wysoki wynik (obiecywano nawet 0 : 12) lecz 11-ka Pepege nie dając się zprowokować, z równoważoną i ambitną grą mecz doprowadziła do końca. Na powyższy wynik przyczyniło się również stałe „odświeżanie“ Pomorzanki, która w czasie gry grających za.tsępowała innymi dając możność swoim graczom odpoczynku.

— **Zieleń.** (Stronnictwo Chrześcijańskich Rolników.) Wczoraj, w niedzielę, w lokalu p. Sroki odbyło się organizacyjne zebranie Koła Chrześć. Rolników przy udziale około 50 osób. Referat organizacyjny, wygłosił p. Chmielewski z Chełmna. Po referacie przystąpiono do wpisu członków. Na członków zapisało się 30-stu rolników, poczem wybrarno zarząd. Prezesem został p. Łucjan Wilamowski z Małych Radowisk, sekretarzem p. Leon Gierszewski, nauczyciel z Małych Radowisk a skarbnikiem został p. Jan Jączkowski, nauczyciel z Zielenia.



Pułk. Walery Sławek
prezes klubu B. B. nowomianowany prezes Rady Ministrów urodził się 2 listopada 1879 na Ukrainie

Z EKRANU.

„Ostatni Syn“ (Kino Słońce“) Miłość matczyna jest nieograniczona, wielka, święta. Wiele mieliśmy dowodów poświęcenia się matki dla swego dziecka. Nietylko naród posiadający jako taką kulturę i cywilizację, lecz szczepy dzikie znają potęgę miłości macierzyńskiej. Ile to boleści przeżyć musiało serce matczyne w czasie okropnej wojny. Ile to cierpień i mąk przechodziła matka — podczas zawieruchy wojennej, mająca czterech synów na wojnie — nikt nie zdoła opisać. Film „Ostatni Syn“ pełen tragedji, miłości i poświęcenia — winien każdy zobaczyć, tembardziej, że dziś wyświetla się **poraz ostatni.**

INSTRUKTOR ROLNY P. T. R.

Wobec nieuchwalenia przez Sejmik Powiatowy subwencji na rok 1930/31 Instruktor Rolny P. T. R. likwiduje swoje biuro z dniem 1 kwietnia 1930 roku.

RUCH TOWARZYSTW.

— **Baczność „Lutnia“.** Dziś wieczorem o godzinie 8-mej śpiewy w lokalu p. Klimka. O przybycie wszystkich członków czynnych uprasza się.

— **WĄBRZEŹNO.** Nadzwyczajne zebranie Tow. Rzemieślników Samodzielnych odbędzie się w czwartek, dnia 3 kwietnia b. r. o godz. 8 wiecz. w lokalu p. Klimka. Porządek obrad: Sprawa pożyczki, wysłania delegatów na Walny Zjazd do Grudziądza, oraz uchwalenie uchwał na Walny Zjazd. O liczny udział wszystkich członków jako i gości prosi ZARZĄD.

— **Baczność Sokoli!** Miesięczne zebranie „Sokoła“ odbędzie się w czwartek dnia 3-go kwietnia br. w sokolni ul. Przemysłowa nr. 5. Przypominamy uregulowanie zaległych składek. Czołem! Prezes.

Druk i nakład: „Głos Wąbrzeski“ B. Szczuka — Wąbrzeźno
Redaktor odpowiedzialny: Alfons Szczuka — Wąbrzeźno
Za dział ogłoszeń redakcja nie bierze odpowiedzialności

Przetarg przymusowy

Dnia **3. 4. 30 r. o g. 10**,15 **przed p.** sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę **u p. Wawrzyńca Jaranowskiego w Niem. Łopatkach**

1 maciorę, 2 jałówki, 1 krowę

Główczewski, komornik sąd. Wąbrzeźno

Przetarg przymusowy

Dnia **3. 4. 30. o godz. 10** przed p. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę **u p. Franciszka Wójcika w Niem. Łopatkach**

1 kobyłę i 1 źrebaka

Główczewski kom. sąd. Wąbrzeźno

Przetarg przymusowy

Dnia **3. 4. 30 r. o godz. 10 przed poł.** sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę

1 bufet

Zbiórka reflektantów przy oberży p. Deutschmana w Książkach.

Główczewski, kom. sąd. Wąbrzeźno

Przetarg przymusowy

Dnia **1. 4. 30 r. o godz. 11 przed poł.** sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę

1 samochód marki Chevrolet i 1 zegar do taksówki.

Zbiórka reflektantów w mojem biurze przy ulicy Hallera 10.

Główczewski, kom. sąd. w Wąbrzeźnie

Przetarg przymusowy

Dnia 1. 4. 30 r. o godz. 12 w połud. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę: **u firmy Rozalja Grunwald w Wąbrzeźnie przy ul. Wolności**

około 5 ctr. śrutu, około 3 ctr. mąki 70 proc., około 5 ctr. żyta i dużo innych towarów kolonjalnych

Główczewski, komornik sąd. Wąbrzeźno

Stanisław i Oktawja Pietruska, właściciele zakładów przemysłowych, jawnej spółki handlowej w Kowalewie (Pomorze) wnieśli o odroczenie wypłat w myśl rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej olskiej z dn. 6 marca 1928 r. Dz. Ust. nr. 27. poz. 244 Celem rozpoznania sprawy wyznacza się po myśli art. 4 powyższego rozporządzenia termin **na dzień 25 kwietnia 1930 r. o godzinie 9-tej przed południem,** w podpisanym Sądzie pokój nr. 10. Na rozprawę mogą przybyć wierzyciele, celem udzielenia Sądowi wyjaśnień.

Kowalewo, dnia 27 marca 1930 r.

Sąd Powiatpwy.

Do tut. rejestru handlowego oddział Apod nr. 24 zapisano dziś firmę: „Franciszek Łabuński, skład bławatów w Kowalewie.“

Właścicielem firmy jest kupiec Franciszek Łabuński z Kowalewa — Rynek nr. 3.

Kowalewo, dnia 24 marca 1930 r.

Sąd Powiatowy.

Magistrat miasta Kowalewa

rozpisuje niniejszem

KONKURS

na sprzedaż ca 400 ctr. smoły

z tut. gazowni.

Reflektanci, ubiegający się o zakup większej ilości smoły winni oferty w terminie **do dnia 15 kwietnia 1930 r.** złożyć w tut. Magistracie.

MAGISTRAT

K. Küchler, burmistrz.